

GOŃNIE CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Depopulacja Francji

Posel francuski Henryk Michel, wybitny członek stronnictwa radkalnego, z którego Iona wyszedł obecny rząd francuski, zajmuje się oddawna kwestią imigracji do Francji.

Wobec wielkiej ilości rodaków naszych, przebywających we Francji, stanowisko opinii francuskiej w tej sprawie jest dla nas bardzo ważne i interesujące. P. Michel — który zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy obawia się importu bolszewizmu i faszystów, msamem konstatuje, że w stosunku naszej emigracji niema żadnych pocholnych zastrzeżeń. Uznając w pełni obowiązki wobec państwa, wypływające z faktu, że emigrant na jego terenie przebywa, wzajemnie dla naszych emigrantów, stalych czy sezonowych, żądać musimy możności zachowania i rozwoju ich narodowości i pod tym względem mamy prawo i podstawy liczyć na współdziałanie ze strony władz i społeczeństwa francuskiego.

Oto co pisze francuski publicysta: „Wskutek występów popełnianych od pewnego czasu przez pewną liczbę cudzoziemców, przebywających we Francji, żywy i słuszny niepokój zamaczył się tak w opinii publicznej, jak w prasie, a sprawa cudzoziemców mieszkających na naszym terytorium stała się jeszcze bardziej aktualną i pilną.

Wskutek niekorzystnych dla nas aktów, gdy wojna pozbawiła nas milionów zmarłych lub ciężko rannych płodnych ludzi i gdy wskutek dobrowolnego ograniczenia, liczby urodzin, która stała się regułą, niestety u zbyt wielkiej liczby rodaków, kraj nasz z dnia na dzień staje się coraz to bardziej prawdziwym terenem kolonizacji.

Postawmy kwestię jasno. Niewątpliwie musimy liczyć na pomoc imigracji, by zapobiec dotkliwym deficytowi, wypływającemu z ubytku naszej ludności. Ale, jak słusznie zaznaczono, leży w interesie naszego kraju, aby przywrócić żywoły nowe, które w sposób korzystny dla niego mogą rozszerzyć skalę i rozmiar udziołnic jego ludności.

Trzeba się jednakowoż mieć na baczności. Przypływ nieustający i zle uregulowany gotów jest wkrótce przewyższyć zdolności asymilacyjne naszego narodu i wskutek tego zniekształcić z wolna duszę francuską.

Francja, kraj zawsze gościnny, stał się nagle miejscem spotkania niezliczonej ilości ludzi, którzy w krajach, z których pochodzą, nie znajdują dostatecznej możności rozwoju. Są to Rosjanie, uciekający przed terorem sowieckim. Włosi, pragnący uniknąć gwałtów faszystowskich. Polacy, poszukujący pracy i t. d.

Najnowsze statystyki, choć niedokładne, podają cyfry, zasługujące ze wszelkich miar na naszą uwagę.

Tak więc w roku 1923 przeszło 166.000 Włochów osiedliło się w jednym tylko departamencie Izery. Są to przeważnie górnicy, robotnicy budowlani i rolni.

W roku 1924 — 240.000 robotników cudzoziemskich weszło na nasze terytorium, między nimi przeszło 80.000 Włochów, blisko 250.000 Belgów i tak dalej. Widać więc, że liczba Polaków, Polacy przebywają w wielkiej ilości w naszych departamentach Nord i Pas de Calais, liczba ich w Lens wynosi 20 proc. ludności, w Courriere przekracza 40 proc. i dochodzi do 68 proc. w Ostricourt.

Czyż trzeba wspominać o Amerykanach, Hiszpanach i innych cudzoziemcach wszystkich narodowości, którzy przepelniają Paryż i jego okolice?

Jeśli wierzyć statystykom, liczba Włochów, którzy od roku 1922 osiedlili się w południowo-zachodnich departamentach Francji, gdzie ich dotąd

prawie że nie było, przekracza 30.000. A liczba ta wzrasta z dnia na dzień w sposób niepokojący. Gdyby przynajmniej cudzoziemcy ci asymilowali się i zlewali z ludnością okolic, w których przebywają i pracują, to byłoby to z pewnością pożytkiem dla naszego kraju.

Niestety, przynajmniej jak dotąd, sprawa przedstawia się inaczej. Widzimy, że cudzoziemcy przebywający do nas tworzą odrębne środowiska narodowe, rodzaj państw w państwie, zachowują pieczołowicie swój język, zwyczaje i tradycje.

W tem wyodrębnianiu się mniejszości tkwi niebezpieczeństwo dla naszej ojczyzny. Nie chcemy go z pewnością wyolbrzymiać, lecz nie wypada go lekceważyć.

Rokowania o pożyczkę zagraniczną.

Minister skarbu Zdziechowski o sytuacji gospodarczej.

Warszawa. W związku z oszczędnościowymi tendencjami rządu, korespondenci pism zwrócili się do ministra skarbu Zdziechowskiego z prośbą o poinformowanie, jakie są przewidywane dalsze redukcje budżetu na rok 1926.

Minister wyjaśnił, iż przewidywanym budżetowym na pierwszy kwartał jest tylko pierwszym krokiem w kierunku zmniejszenia wydatków państwa. Dalsze prace nad preliminarzem budżetowym na rok 1926 są już w pełnym toku. W drugiej połowie stycznia minister wnieśli do Sejmu projekty dalszych zmian, które będą zmniejszały do zmniejszenia wydatków o sumę około 600 milionów złotych.

Co do rokowań o pożyczkę zagraniczną,

to na odnośne pytanie pan minister stwierdził, że są one na dobrej drodze, lecz jego zdaniem trzeba przede wszystkim wytworzyć warunki dla otrzymania pożyczki na korzystnych warunkach. Pożyczka zagraniczna bowiem jest poważnym obciążeniem naszego budżetu, dlatego też, aby mieć prawo do wzięcia tego ciężaru na barki państwa, trzeba mieć pewność, że zapewni ona rozwój produkcji w najkorzystniejszych warunkach, a więc przy usunięciu tych przeszkód, jakie się dziś piętrzą na drodze rozwoju sił gospodarczych.

Następnie trzeba mieć pewność, że zostaną stwierdzone gwarancje dla bezwzględnej równowagi w zwyczajnych wydatkach i dochodach państwowych.

Parlament jest gotów ze wszystkich sił pomóc rządowi w rozwiązaniu tego nowego, nagłego, a delikatnego zagadnienia.

G. K.

Rozruchy uliczne w Poznaniu.

Tłum podburzony przez komunistów rabował sklepy w noc Sylwestrową.

Wesoło obchodzony w Poznaniu Sylwester, nawet na ulicach i placach miasta, zakończył się rozruchami. Opisuje go tamtejszy „Przegląd Poranny”.

„Na głównych ulicach ludzi tak wiele, jak w dniu niedzielne po nabożeństwach. Połowa Poznania wleciała na ulicę, druga połowa tańcem w kilkunastu ulicach i hulanką po knajpach zęga Stary Rok.

Północ!

Świat syren fabrycznych, niezwykły wrzask i pisk rozbawionej publiczności oznajmiały, że Stary Rok zakończył się szczęśliwie.

Ludzie szaleją...

Ktoś przywlokł ze sobą ręczną harmonijkę i dwa dziurawe garnki siada na schodach jednej z kamienic i robi siarczysty jazzband. Natychmiast ulica przestaje się w darcie.

Noc Sylwestrowa nie tylko wesoło obfitowała momenty. Było kilkadziesiąt awantur, w których wesołość przebrała miarę i wkroczyła w granice występku.

Zwłaszcza na odleglejszych ulicach bawiono się w sposób, przypominający najpodlejsze sceny z najgorszych filmów amerykańskich. Na drodze debińskiej padły strzały, na balach przed miejskich kilka osób poroniono, w szpitalach opatrzone sporo ludzi.

Polijanci mieli bardzo wiele do roboty. Wprawdzie nie odprowadzono wszystkich pijaków do komisariatu, gdyż byłoby to ze względu na olbrzymią frekwencję niemożliwe, za to jednak huk pracy mieli nasi policjanci z wyciąganiem ofiar alkoholu z błota.

Po północy, tłum, prowadzony przez ważne przez wyrostków, rozpoczął awantury uliczne, rzucając się na szyby wystawowe magazynów na placu Wolności.

W rezultacie wybito szyby w na-

stepujących firmach: Kalamajski, Domiściak (perfumy), Szulc (zegary), Wianiewicz (kapelusze), Bank Handlowy, Koźłeki, Klinge (blawaty), św. Wojciech (księgarnia), Warszawianka (cukiernia).

Istnieje przypuszczenie, że rozruchy wywołali instygatorzy komunistyczni, którzy opanovali ostatnio związek bezrobotnych. Policja szybko i sprawnie opanowała zajęcia, aresztując kilkunastu sprawców awantur, przeważnie wyrostków.

N godz. 1 m. 35 w nocy starosta Mizgalski wydał rozkaz zamknięcia wszystkich lokali nocnych. Przed godziną 2 w nocy przywrócono spokój na placu Wolności.

Tłum wyrzadził ponadto szkodły w magazynach na Al. Marcinkowskiego (Wielka Warszawianka).

Poznań. Dochodzenia prowadzone przez policję poznańską, w celu ustalenia winnych wywołania gorszących zajść w Sylwestra, ustaliły, że inicjatorami ich była poznańska grupa młodzieży komunistycznej, której zadaniem jest wykorzystanie każdego większego zbiorowiska dla urządzania rze komych rozruchów ulicznych. Dowodzą tego zdaje się fakt, że wśród 154 aresztowanych osób na ulicach znika nie jedynie ilość, zaledwie kilku ludzi, nie wykazała posiadania określonego zajęcia, podczas, gdy gros tworzyła pracująca młodzież, częściowo przechylająca się ku komunistycznej grupie poznańskiego związku młodzieży kom.

Wyrostki w wieku od lat 15 do 22 podochoceni alkoholem i nastrojem sylwestrowym i wesołując się ludności na ulicach, w mniemaniu, że im to ujdzie bezkarnie, posunęli się do ekstrawagancji, rozbijając szyby wystawowe. — Straty poniesione przez kupców dochodzą do sumy 400 tysięcy zł.

Ingres biskupa śląskiego

Dnia 1-go stycznia odbył się w Katowicach uroczysty ingres nowomianowanego biskupa śląskiego, ks. dr. A. Hłonda.

Specjalny komitet złożony z około 60 osób, udał się zrana nadzwyczajnym pociągiem do Oświęcimia, gdzie ks. biskup odbywał rekolekcje w Zakładzie Zgromadzenia księży salezjanów.

Z dworca w Oświęcimiu komitet udał się do Zakładu, gdzie w obszernym refektarzu odbyła się uroczystość pożegnania biskupa Hłonda, który — jak wiadomo — wyszedł ze Zgromadzenia salezjanów.

Przemówienie pożegnania wygłosił dyrektor zakładu salezjanów, ks. Kopa, jeden z uczniów oraz burmistrz miasta, Mażyel, który wręczył ks. biskupowi specjalny adres. Następnie w imieniu komitetu powitał ks. biskupa ks. prałat Kapica, prosząc go o objęcie djeceji katowickiej oraz dr. Rosiek, naczelnik wydziału śląskiego urzędu wojewódzkiego.

Po pożegnaniu się ks. biskupa z księżmi salezjanami, udano się na dworzec, przycem ks. biskupowi towarzyszyła banderja krakusów.

Podczas drogi do Katowic pociąg, wiozący ks. biskupa Hłonda, witany był owacyjnie na wszystkich stacjach przez liczne rzesze ludności.

Na dworcu w Katowicach powitali nowego ks. biskupa wojewoda katowicki Biłski, marszałek sejmiku śląskiego, Wołyni, prezydent miasta, dr. Górnik, oraz w imieniu rady mińskiej radny Kobylński. Po odpiewaniu przez chor. pieśń uformowała się procesja, która przy udziale licznych rzesz wiernych ruszyła do kościoła Mariackiego. Tutaj ks. biskup odprawił nabożeństwo „Te Deum”, udzielając wiernym błogosławieństwa.

Dziś odbędzie się w Katowicach obrzędny pochód, w którym wezmą udział tysiące górników z lampkami, związek i towarzystwa z lampkami, wreszcie straża pożarna z całego województwa z pochodniami.

Akt konsekracji odbył się uroczystość 3-go b. m.

TELEGRAMY

Rumuński następca tronu spiskowcem

Wiedeń. W sprawie rezygnacji rumuńskiego następcy tronu donosi „Stin de” z Bukaresztu, że następca wysłępował agresywnie przeciwko królowi i rządowi Bratlanu, krytykując w gronie oficerów działalność ojca króla i premiera. Postępowanie jego nabrało charakteru formalnej konspiracji, celem obalenia rządu. Następca tronu liczył na poparcie wojska z gen. Awereacu, który za pomocą faszystowskich metod dążył do przewrotu podobnego do przewrotów we Włoszech i Hiszpanji.

O planie tym dowiedział się rząd rumuński i zawiadomił partje polityczne, poczem razem domagano się od króla ukarania syna.

Wrażenie abdykacji

154. Karola w Bukareszcie. Bukareszt. Wiadomość o wyniku 3-godzinnego posiedzenia Rady koronnej w Sinaju, odbytego z udziałem przywódców wszystkich partji politycznych, wywołała w stolicy wielkie wrażenie.

Wiadono powszechnie, że między królem Ferdynandem a ks. Karolem istniały nieporozumienia od chwili, kiedy młody następca tronu podjął się ożenić w Odessie z piękną szlachianką rumuńską — p. Lambertina. Szukany dworu królewskiego pozabawił następcę tronu brodok materialnych, a silna presja, wywierana ciągle przez rodzinę, doprowadziła do tego, że rozwiódł się on ze swą pierwszą żoną.

W r. 1921 księżę Karol ożenił się z księżniczką Heleną grecką, a przy ko-

cu owego roku przyszedł na świat syn, Michał. W niedługim czasie późniejszą żoną Karol rozwiódł się z księżną Heleną i powrócił do swej pierwszej żony.

Jako dalszy powód abdykacji księcia Karola podają, że książę, jako szef lotnictwa rumuńskiego, ciężko był dotknięty wskutek niefortunnnych zakupów samolotów francuskich, które spowodowały liczne wypadki, a które pociągnęły również za sobą skazanie winnych na ciężkie kary przez sąd wojenny.

Niepowodzenia

Abd-el-Krima

Londyn. „Times” podaje, że w kwartale głównej Abd-el-Krima panuje gorączkowy niepokój wskutek rozszerzającego się wśród szeregów ruchu uległościowego wobec Francji. Abd-el-Krim zamierza podobno zbiedz i szukać schronienia we Włoszech.

Po uznaniu de jure kolonizacja

Praga. Pisma donoszą, że natychmiast po uznaniu Rosji sowieckiej de jure rozpoczyna się rokowania między Czechosłowacją a Sowietami w sprawie rozszerzenia kolonizacji czechosłowackiej w Rosji. Kilka spółdzielni rolnych czechosłowackich, które otrzymały już ziemię w Rosji, podobno nieźle prosperuje. Obecnie chodzi o dopuszczenie dalszych kooperatyw, co ma nastąpić zaraz po uznaniu Rosji sowieckiej przez Czechosłowację.

Imperjalistyczne dążenia Włoch.

Londyn. „Times” donosi z Medjolanu w związku ze spotkaniem Mussoliniego z Chamberlainem w Rapallo, że dyktator faszystowski nosi się z zamiarem obwołania Włoch cesarstwem i dąży do ekspansji włoskiej na wschód. Spotkanie nastąpiło w tym celu, aby uzyskać poparcie Anglii dla planów Mussoliniego.

Pozatem w kołach dyplomatycznych londyńskich twierdzą, że przedmiotem rozmów w Rapallo był traktat turecko-sowiecki, a w łączności z tem kooperacja włosko-angielska wobec nowej sytuacji.

Nowe ataki przeciw Polsce

Falszywe wiadomości o fałszowaniu spisów ludności

Berlin. — Dzienniki niemieckie donoszą w depeszach z Warszawy i Katowic o zamierzonym w Polsce nowej akcji przeciw Niemcom, o przygotowaniu wianach do fałszowania spisów ludności na niekorzyść Niemców.

„Taegliche Rundschau” powtarza — na dowód podszywania przeciw Niemcom — wiadomość jednego z dzienników warszawskich, według której wszystkie niemieckie organizacje w Polsce są antypaństwowe, a straż ogniowa w jednej z niemieckich miejscowości w Polsce jest zorganizowana zupełnie wojskowo.

Podaje się też obszernie opisy o rzekomem fałszowaniu spisów ludności w Polsce. Według tych fantastycznych wiadomości komisarzy, dokonywujących spisów, własnoręcznie wypełniają arkusze, wpisując w rubryce „narodowość i język” — polski, poezem z gotowym już arkuszami udają się do mieszkań w tym czasie, gdy mężczyźni są nieobecni i starają się uzyskać od kobiet podpis.

Krwawy Sylwester w Berlinie

Berlin. W czasie witania nowego roku doszło w Berlinie do poważnych zaburzeń. Policja aresztowała około 500 osób. W czasie zajść zostało rannych około 400 osób, a 7 zabitych.

Aresztowania w Moskwie

Moskwa. Nastroj paniki w mieście stopniowo ustaje. Zaburzenia wybuchające w ciągu świąt w różnych dzielnicach miasta sfilmowano wojskiem i milicją. Aresztowano przeszło 600 osób. Większość stanowią rezerwicy armii czerwonej, którzy przy pogromie na placu Łubiańskim stoczyli formalną batalię z wojskiem.

PODZIĘKOWANIE.

Wielbnemu ks. Godziszewskiemu, Zarządowi i współpracownikom Spółdzielni „Jedność” a w szczególności panu dyr. Bugajskiemu, delegacji z majątku Łobodno i wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwiłkom 6. + p.

LEONA PANKIEWICZA

składa staropolskie „Bóg zapłać” pogrążona w smutku
Żona, dzieci i rodzina.

Samobójstwo poety

Moskwa. Prasa sowiecka doniosła, że poeta Jesienin (mąż tancerki Dunean) popełnił samobójstwo w Piotrogradzie. Przed śmiercią Jesienin napisał kilka słów własną kawią na kawałku papieru. Tekstu tych słów, według urzędowego komunikatu, nie odczytano.

Nie odpowiada to rzeczywistości. — Ostatnie słowa zmarłego poety przezytane były przez wszystkich mieszkańców domu, w którym popełnił samobójstwo i tylko później pośmiertny list ten skonfiskowany był przez G.P.U. Jesienin mianowicie napisał tylko trzy słowa: „Bądźcie przeklećki, bolszewicy...”

Odkrycie nowych kopalni węgla

Londyn. W pobliżu Duncaister komisja geologiczna odkryła nowe złoża węgla, którego wydajność obliczają na 4 i pół miljarda ton.

Huragan w kanale La Manche.

Londyn. W czasie wczorajszej burzy, która szalała przeważnie nad kanałem La Manche, statek szwedzki „Atlanten” znalazł się w niebezpieczeństwie. Fale zerwały ster stateku i rzuciły statek w kierunku skał. — Dzięki sygnałom radiowym statek zdołał oznaczyć miejsce, w którym się będzie znajdował za godzinę. W oznaczonym miejscu znaleziono „Atlanten”, przyczem pasażerów i załogę uratowano.

Morze zalewa Holandję.

Haga. — Miasto holenderskie Mastricht zostało zupełnie przez powódź odcięte. Min. wojny wysłało marynarkę i pionierów w celach ratunkowych.

Paryz. — Wylew Renu zagroził Holandji. Niebezpieczeństwo zagraża, gdyż groble holenderskie nie są gotowe i nie wytrzymają naporu wielkiej ilości wód, które płyną z górnych okolic. Stan wód jest o 10 metrów wyższy niż normalnie.

Tragiczna zabawa.

Nowy Jork. Na turnieju kwiatowym w Pasadamie w Kalifornii zawałła się trybuna, na której znajdowało się 500 osób, 236 osób zostało ciężko rannych.

Niezwykłe zjawisko.

Bern. W wyżej położonych okolicach górskich podniosła się ostatniej nocy znacznie temperatura, przy jednocześnie silnym wietrze zachodnim. Dziś znana na Rigikulu, na wysokości 1800 metrów, temperatura o wschodzie słońca wynosiła + 6 stopni. W okolicach do wysokości 1600 metrów zaczęły topnieć śniegi.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostateczną posługę drogim nam zwiłkom 6. + p.

MATEUSZA TYMA

składa tą drogą z głębi zbolełego serca, „Bóg Zapłać”, poczetala w nieutulonym smutku.
RODZINA.

Trzęsienie ziemi w okolicy Bytomia.

Wrocław. W Biskupicach kłto Bytomia odczuło silne wstrząśnienia ziemi, które nastąpiły również w samym Bytomiu. Prawdopodobnie powodem wstrząśnienia było przesunięcie się warstw ziemi w gruncie, wyrażonych sejkami chłodników kopalnianych. — W wielu domach spadły obrazy ze ścian. — Na ulicy Hindenburga zawałł się komin i spadł na ulicę, nie raniąc jednak nikogo. Kościół w Biskupicach odniósł poważne uszkodzenia, wskutek czego policja zamknęła tymczasowo kościół.

Trzęsienie ziemi we Włoszech i Austrii.

Rzym. Trzęsienie ziemi, które nawiedziło północne Włochy, wczoraj objęło także prowincje jugosławiańskie: Dalmację, Istrię i Krainę. W Wenecji trzęsienie było najmocniej odczuć. Wiele domów zostało poważnie uszkodzonych. Ludność nocowała po za miastem z obawy przed dalszymi trzęsieniami. Silne trzęsienie odczuć również w Rjece, Gorycji, Lublanie i Abacji. W ostatniej miejscowości trzęsienie było tak silne, że krzesła i stoły w mieszkaniach się przewracaly.

Wiedeń. W piątek wieczorem między 7 i 4 m. a godz. 6 i 6 min. dało się odczuć w Gracu silne trzęsienie ziemi charakteru falowego, które przeszło z południa na północ. Trzęsieniu towarzyszyły dwa gwałtowne wstrząśnienia szczególnie silne w zachodniej części Styrii.

Wizyta Cziczerina w Kownie

Gdańsk. — Jak donoszą z Kowna „Echo Kowieńskie” wyraża się o wycie Cziczerina w Kownie bardzo pesymistycznie. Wskazuje ono fakt, że Anglia interpretuje wizytę Cziczerina w Kownie, jako wejście Litwy w orbitę przeciwangielskiej polityki Rosji, co dla Litwy byłoby wysoce niekorzystne ze względu na rokowania z Anglią w

sprawie pożyczki dla Litwy. Gdańsk. — Z Kowna donosi Reunis, minister spraw zagranicznych Litwy, przy powitaniu Cziczerina kreślił że Litwa pragnie pokój głośno przemówienie, w którym przeć go można tylko na prawie wiedliwości. Jesteśmy przekonani mówi Reunis — że taki stan rzeczy stał się w tej części Europy, w której los umieścić nasz naród i jemy sobie sprawę z roli, jaką po nas odegrać Rosja w urzeczywistnieniu tego ideału. W dalszym ciągu Reunis wyraził nadzieję, że wizyta Cziczerina w Kownie i rokowania Litwy z Niemcami będą ważnym etapem na drodze gospodarczemu i politycznemu zeniut obu państw. Jednocześnie nie podkreślił konieczności prowadzenia w dalszym ciągu rokowań litwo-rosyjskich, rozpoczętych w Moskwie.

Wypadki w Chinach.

Londyn. Donoszą tu z Pekingu generał Hsu Ssu Cheng został zamordowany. — Był on bardzo popularny przezwiskiem „Małego Hsu” i przez wien czas wywierał duży wpływ na Tuana Czi-Juja, u którego był sekretarzem prywatnym.

Wiedeń. „United Press” donosi z Pekinu, że marszałek Czang Tso Lin rozczł obecnie fenzywe przeciw generałowi Feng Yung Ksingowi.

Pekin. W uzupełnieniu wiadomości zamordowaniu generała Hsu Ssu Chenga donoszą, iż zamach dokonano przez cenie bomby. Zamach dokonany został przez Fu Cheng Gu, który zemścił się za swojego ojca, generała Lu Cheng-Hsiąga zamordowanego w roku 1918 przez Hsu Ssu Chenga podczas bankietu.

Dochody byłej królowej Zyty.

Praga. „Prager Presse” dowiaduje się z Budapesztu, że rządowa ankietta, przeprowadzona w sprawie dochodów b. królowej Zyty, stwierdziła, iż dobra koronne obejmują przestrzeń 40 tysięcy morgów. Do tego należy dodać dochód z wielkiego domu czynszowego w Budapeszcie, który to dochód wystarcza na pokrycie kosztów utrzymania b. królowej oraz jej dzieci. W najbliższym czasie ma być zrealizowana ny kredyt inwestycyjny w celu energiczniejszej eksploatacji wzmiankowanych posiadłości.

Prof. Kemmerer rozpoczyna pracę.

Warszawa. Podczas swego dotychczasowego pobytu w Warszawie prof. Kemmerer odbył szereg konferencji z przedstawicielami naszego życia gospodarczego, jako też konferencje z członkami miarodajnymi w ministerstwie przem. i handlu.

Z początkiem przyszłego tygodnia prof. Kemmerer ma zamiar poświęcić się szczególnemu zapoznaniu z naszym budżetem państwowym. W tym celu, ministerstwo skarbu przygotowało odpowiednie materiały.

Podwyższenie kar za nieplacenie podatków

Rada ministrów na wczorajszym razem posiedzeniu uchwaliła a następnie premier złożył do łaski marszałkowskiej „projekt ustawy o uprawnieniach Rady ministrów do podwyższenia kar za zwłokę od zaległości w podatkach bezpośrednich”.

Projekt głosi: Rada ministrów jest władna — zależnie od stosunków gospodarczych — podwyższać na ściśle oznaczone okazy kary za zwłokę, pobierane na zasadzie ustawy z dn. 31 lipca 1924 od zaległości poszczególnych podatków bezpośrednich z wyjątkiem podatku majątkowego.

W uzasadnieniu czytamy: „Kary za zwłokę, przewidziane w powyższej ustawie nie odpowiadają już obecnie stosunkom gospodarczym. Doświadczanie lat poprzednich uczy iż przepisy o karach za zwłokę podlegały wielokrotnym a częstym zmianom w drodze ustawodawczej, co powodowało znaczne opóźnienie w sto-

Licytacja na drzewo użytkowe.

Wydział Powiatowy w Lublińcu ma na sprzedaż ca. 101,21 m³ jesionów i to:

- 1) na szosie Lubliniec-Pawonków od km. 0,2 — 81 /nr. drzew 101—104 i 106—182 ca. 34,13 m³
- 2) na szosie Woźniki Piasek od km. 8,2—2,7 /nr. drzew 1—103 ca. 34,73 m³
- 3) na szosie Psary—Kamienica od km. 0,1—2,8 /nr. drzew 1—80 ca. 32,35 m³

Drzewo będzie sprzedawane na pniu w drodze przetargu publicznego w dniu 19 stycznia 1926 r. o godz. 10-ej

w biurze Powiatowego Urzędu Budowlanego w Lublińcu pokój Nr. 18.

Warunki sprzedaży leżą do przeglądu w biurze wyżej wymienionym

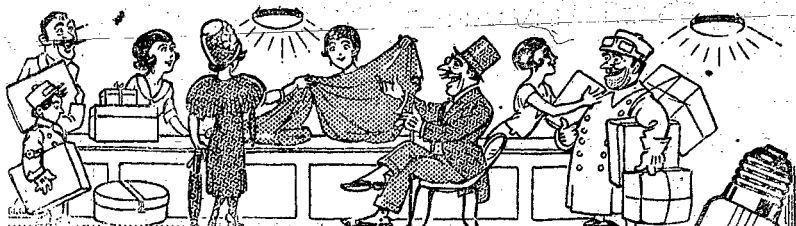
(—) Dr. PIECHACZEK.

Młodzieży Szkolna!

Kupujcie Kajety i wszelkie przybory szkolne w

SKLEPIE GOŃCA II Aleja 26.

CENY NISKIE. — WIELKI WYBÓR.



Światło jest jednym z czynników sprzyjających zwiększeniu zbytu

w rzęście oświetlonym sklepie klient czuje się dobrze, ma ułatwiony wybór i jest bardziej skłonny do zakupu. O ile światło ma być pomocnym do zwiększenia zbytu, to musi być obfite, ale nigdy jaszkawem.

POLSKA ŻARÓWKA OSRAM S.A.



2 jubileuszu Banku Ludowego w Częstochowie

W ub. niedzielę Spółdzielcy Bank Ludowy w Częstochowie obchodzili jubileusz 25-letniego istnienia. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem dziękczynnym w kościele św. Zygmunta. Nabożeństwo to odprawił ks. J. Patrzyk, który następnie wygłosił piękne przemówienie. Obecni byli liczni członkowie tudzież Zarząd i Rada Banku. Pod czas nabożeństwa pienia religijne wykonał chór kościelny jak również kilka pieśni odśpiewał solo ks. Giebartowski. Po południu o godz. 3-ej w sal. Straży Ogniowej odbyło się walne zgromadzenie członków Banku w celu dokonania wyboru 50 przedstawicieli na okres trzyletni oraz jednoczesnego uczczenia uroczystym obchodem 25-letniego jubileuszu Banku. Obszerna sala Straży była przepelniona. Zebranie za gait wice-prezes Zarządu, p. J. Pawłowski, na zaproszenie przewodniczył rejent Bugajski, asesoraowali: pp. W. Jabłoński, A. Zboński, J. Węclawski, W. Ułjański, sekretarował zaś p. H. Glied.

Dłuższe przemówienie wygłosił na wstępie prezes Zarządu Banku, przy dent dr. J. Marczewski, który zebrał rozwój Częst. Tow. Pożyczko-Oszczędnościowego, przemianowanego w 1922 r. na Spółdzielcy Bank Ludowy, przytaczając w chronologicznym porządku ważniejsze w życiu instytucji tej wypadki i zmiany oraz cyfry obrotów bankowych. Inicjatorami i założycielami spółdzielni kredytowej byli dr. J. Pietrasiewicz, dr. T. Drabczyński i dr. J. Marczewski. Rozwój T-wa był istotnie świetny, jeśli się zważy, że już w 3 lata po założeniu, a więc w roku 1903 T-wo liczyło 1790 członków W r. 1906 T-wo posiadało 2190 członków, suma udziałów wynosiła 130 tys. rb., pożyczek udzielono 280 tys. rb., wkłady oszczędnościowe wynosiły 469 tys. rb., bilans zamknięto zyskiem 8 tys. rb., w r. 1907 nabyto nieruchomości przy ul. Stradomskiej i przy ul. Panny Marii róg Kościuszki, gdzie dotychczas znajduje się siedziba Banku; w r. 1908 szacowano wartość nieruchomości na 145 tys. rb., w r. 1912 udziały wynosiły 348 tys. rb., wkłady oszczędnościowe — 1,157 tys. rb., w tymże roku odbył się zjazd spółdzielni kredytowych, na którym ówczesny redaktor pisma „Społem“ a obecny Prezydent Rzeczypospolitej, p. Stanisław Wojciechowski, wygłosił odczyt o celach i zadaniach kooperatywy; w r. 1913 T-wo liczyło 6148 członków, wkłady o szędnościowe wynosiły 1,500 tys. rb. zysk T-wa — 24 tys. rb., sprzedano dom przy ul. Stradomskiej; w r. 1914 przybyło jeszcze członków, lecz wybuch wojny przeciął odrazu całą działalność T-wa, tak; iż osiągnięto zaledwie 435 rb. zysku. Wojna zmieniła zasadniczo warunki kredytowe, rozpo-

czął się zanik oszczędności, co pociągnęło za sobą zastój i martwotę instytucji w ciągu lat 1915, 16, 17 i 18, straty dosięgły sumy 253 tys. zł. Rok 1919 był przełomowym dla T-wa, byli nawet zwolennicy sprzedaży nieruchomości, grupa jednak członków dobrej woli postanowiła poprowadzić T-wo na innych zasadach i wkrótce, bo już w r. 1920 okazały się zbawienne skutki tej nowej inicjatywy, gdyż instytucja, pokrzepła, wszystkie straty zostały pokryte i rok operacyjny zamknięto na wnet zyskiem w sumie 74 tys. mki. W r. 1922 przyjęto ustawę normalną i zmianę nazwy T-wa na Spółdzielcy Bank Ludowy z nieograniczoną odpowiedzialnością; w r. 1923 zwaloryzowano na wyjątkowo wysoko zobowiązania przedwojenne w stosunku 14 do 100, obecnie zaś Bank, mając zdrowe podstawy, rozwija się pomyślnie i kontynuuje swą wielce pożyteczną i owocną działalność. Jako wielki sukces moralny podkreślić należy, że T-wo nigdy na drodze spekulacji nie poszło i nie sprzeniewierzyło się zasadom spółdzielczości. Zyczeniami dalszego rozwoju T-wa bez oglądania się na pomoc z zewnątrz zakończył prezydent dr. Marczewski swoje przemówienie.

Następnie uczczono przez powstanie pamięć wszystkich zmarłych członków T-wa i na wniosek prezydenta Marczewskiego postanowiono wysłać telegram hołdowniczy do p. Prezydenta Rzplitej. Odczytano nadesłane pisma gratulacyjne m. in. od biskupa lubelskiego ks. M. Fułmana, wzniesiono okrzyki na cześć Prezydenta Rzplitej, założyli T-wa i na wniosek przewodniczącego rejenta Bugajskiego wyrazono podziękowanie za trudy i prace obecnym władzom Banku.

Przystąpiono do aktu wręczenia odznak pamiątkowych członkom-jubilatom, którzy weszli do instytucji w pier wszym roku jej istnienia. Zetony pamiątkowe wraz z odpowiednimi dyplomami otrzymali: pp. A. Majewski, Br. Święcicki, red. Wąkoszewski, T. Poros, St. Jastrzębski, J. Ficenes, P. Golec F. Bednarczyk, St. Cwierzyński, J. Wielecki, prezydent dr. J. Marczewski, W. Jabłoński, A. Miłner, Karmański, H. Sakowski, L. Sałwacki, Z. Czerniewska, A. Zboński, W. Kapalski, J. Langner, L. Znamierowski, A. Gliński, Małczyński, Dymowicz, S. Pisarczyńska, W. Orzeł, J. Sosnowski, J. Pleskaczyński, F. Zelewski, R. Kizlich, J. Pawłowski, St. Gembarszewski, J. Kolman, St. Majewski, R. Piłc, F. Chachuński, F. Poćwieski, W. Morawska, A. Prokop, H. Glied, F. Dobrucki, A. Wolski, J. Wielecki, J. Wróbel, L. Mactejewski, A. Jeruska, Tybelski, A. Augustyniak, K. Gospodarek, D. Kiepacki, F. Kosmuliński, J. Romanowski, W. Mikołajczyk, A. Jung, J. Hołsiński, J. Kruze i A. Plebanek.

Następnie piękny i rzeczowy odczyt na temat „Rola spółdzielni kredytowych w rozwoju życia gospodarczego“ wygłosił delegat Zw. Rew. Spółdzielni Polskich w Warszawie, p. Kuczewski.

Składanie podpisów pamiątkowych na akcie jubileuszowym, artystycznie wykonanym przez p. Klaklika, studenta Akademii Sztuk Pięknych, odbywał się będzie w lokalu Banku.

Po zamknięciu zebrania o godz. 5-ej m. 40 wszyscy obecni członkowie złożyli do urny karty wyborcze z nazwiskami 50 kandydatów na przedstawicieli

Banku, specjalnie zaś powołana komisja skrutacyjna dokona obliczenia wyniku wyborów.

Paszporty emigracyjne do Rosji

Z uwagi na to, że niektóre władze administracyjne kierują do urzędu emigracyjnego zamierzających jechać do Rosji, a nie posiadających dokumentów, stwierdzających cel i potrzebę wyjazdu, ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z urzędem emigracyjnym wyjaśniło, że:

Urząd emigracyjny wyda zarządzenie państwowym urzędem pośrednictwa pracy, aby urzędy te, w wyjątkowych wypadkach, w których interesant udowodni, że w kraju nie może znaleźć pracy, jako też przedstawicielstwo do zatrudnienia zarobkowego na terenie Rosji, lub zobowiązanie się zamieszkałych tam najbliższych krewnych do jego utrzymania — wydawały zaś świadectwa, upoważniające do otrzymania we właściwej władzy administracyjnej paszportu emigracyjnego.

Cukier ze szkłem. Jedna z czytelniczek naszego pisma przyniosła nam do Redakcji kilka drobnych kawałków dość grubego szkła, jakie znalazła w cukrze, nabytym w pewnym sklepie spożywczym z zapasów przechowywanych w okresie przewidywanej wyższej cen. Cukrem tym miała właśnie osłodzić kaszkę dla dziecka, lecz na szczęście w porę spostrzegła kryształki ze szkła.

Wypadek powyższy winien być ostrzeżeniem dla konsumentów.

Kurs dolara. W dniu 4 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wyniósł 8 zł. 15 gr.

Zamach samobójczy, czy wypadek?

Do szpitala Panny Marii przywieziono niejakiego Jana Gierleca (sw. Barbara 42) z poderżnięciem w okropny sposób gardłem. Policja nie zdołała ustalić dotychczas, czy jest to zamach samobójczy, czy też ma się do czynienia z innego rodzaju wypadkiem. — Śledztwo w toku.

Ujęcie włamywaczy.

W nocy z ub. niedzieli na poniedziałek o godz. 1-ej posterunkowy policji zatrzymał na ul. Nadrezernej niejakiego Izaka Dancygiera, który niósł pół worka maki żytniej do piekarni Dawida Jarowskiego (Nadrezerzna 34). Jak się okazało, Dancygier wraz z Jakubem Synchronowiczem (Panny Marii 38) skradli tę mękę w składzie Janki Czarnylas (Ogroda 21), gdzie Synchronowicz był stróżem nocnym. Włamania do składu dokonali teźże nocy za pomocą wysydenca drzwi z zawias. Obydway włamywacze przesłani zostali do Sądu pokoja.

Napaść i pobicie.

Klemens Wołański (Warszawska 86) zameldował policji, że gdy szedł ulicą Krakowską do pracy, został zaczepiony w pobliżu fabryki „Motte“ przez jakichś osobników, którzy na tle zemsty osobistej pobili go dotkliwie kijami, poczem zbiegli nierozpoznani. Policja wdrożyła dochodzenie.

Losowanie premijowej pożyczki dolarowej.

W sobotę, w sali konferencyjnej ministerjum skarbu odbyło się losowanie 5 proc. premijowej pożyczki dolarowej.

Wylosowaniu podlegała jedna premia za 8 tys. dolarów, jedna premia za 3 tys. dol., dziesięć premii po 1000 dol. i 40 po 100 dol.

Ogółem wylosowano 52 premie na sumę 25 tys. dol.

Premia 8 tysięcy dolarów padła na Nr. 991997, 3 tysiące dol. padło na Nr. 216457.

Po 1000 dol. padło na NNr.: 10681 167965 281125 288429 377796 507246 509146 509867 536761 723967.

Po 100 dol. padło na NNr.: 10895 22931 59951 75922 76441 127440 204087 217808 243211 263970 3066333 321490 373025 435749 442264 451502 502784 516365 557003 571582 608142 609621 628985 629138 631689 639764 665330 700177 769686 790436 821954 841148 854487 864769 864269 871157 872517 982446 942805.

Następne ciągnięcie drugiej serii 5 proc. pożyczki dolarowej odbędzie się dnia 1 marca r. b. z główną wygraną 40 tys. dol.

KRONIKA

Rozpoczęcie zajęć szkolnych. Po ferjach świątecznych we wszystkich uczelniach miejscowych rozpoczęły się w dniu dzisiejszym normalne zajęcia.

Zebranie Tow. Ochrony Kobiet. Roczne ogólne zebranie członków Chrześ. Tow. Ochrony Kobiet odbędzie się w poniedziałek, dn. 4 bm, o godz. 3 po poł. w domu Schroniska dla sierot przy ul. Starej № 26.

Wzrost drożyny w Częstochowie. Komisja statystyczna do badania zmian kosztów utrzymania na odbytem posiedzeniu określiła wzrost drożyny za miesiąc grudzień w porównaniu z miesiącem listopadem o **8.09 procent.** — Koszt dzienny utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ech osób, ustalono obecnie na 4 zł. 81 gr.

Bezrobotni przed Magistratem.

W poniedziałek około godz. 10 rano zebrali się przed gmachem Magistratu bezrobotni w liczbie kilkuset. — Wysłaną delegację bezrobotnych przyjął prezydent dr. J. Marczewski. Delegacja ta w imieniu ogółu bezrobotnych domagała się pracy przy robotach kanalizacyjnych. P. prezydent udzielił obszernych wyjaśnień, poczem delegacja opuściła Magistrat i po wygłoszeniu kilku przemówień około g. 12 w poł. wszyscy uczestnicy demonstracji rozeszli się spokojnie. Porządek utrzymywała policja.

Zniesienie sekwestru w fabryce „Peltzerzy“. W swoim czasie donosiśmy, iż fabryka „Peltzerzy“ z dn. 2 bm. miała ulec zamknięciu na czas nieograniczony z powodu zasekwestrowania poważnej ilości przędzy za nieuiszczone podatki, które zarząd fabryki uważał jako niesłusznie nałożone. Ostatnio sekwestren został zniesiony i wobec tego fabryka czynna jest normalnie.

Książeczka o Staszciu. W związku z nadchodzącym uroczystym obchodem setnej rocznicy śmierci Stanisława Staszka, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze wydało popularną broszurę p. t. Stanisław Staszcz. Autor p. Al. Janowski w bardzo przystępnej i pięknej formie nakreślił żywot Staszka.

Broszurka ta posłużyć może, a zwłaszcza dla nauczycielstwa, jako dobrane opracowanie wykład ilustrowany 35 starannie dobranymi przezroczeniami. Wybór myśli Staszka i bibliografia wypełniają cenna te broszurę.

Broszura jest do nabycia w Polskim Towarzystwie Krajoznawczem, Warszawa, Karowa 31.

PODZIĘKOWANIE.

Togoroczna „Gulazodka żołnierska“ w kształch spłodziła, że dla Żołnierza Polskiego nie jest społeczeństwu częstochowskiemu obojętna. Ciepło rodzinne ognisko, od którego szary żołnierz oddalony jest w czasie swej służby wojennej, zostało mu w serdecznej i hojnej sposób dane.

W imieniu oddziałów stacjonujących na terenie garnizonu częstochowskiego, składam na drogę serdeczne podziękowanie wszystkim tym, których ofiarność przyczyniła się do umiłania żołnierzowi Świąt Bożego Narodzenia, a za poniesiony trud przy organizowaniu uroczystości specjalnie Komitetowi Gulazokowemu.

Komendant Garnizonu
St. WRÓBLEWSKI
generał-dywiżji.

JANINA. NĘDZNIK POWIEŚĆ OBYCZAJOWA.

Kwiryn spojrział na Marjana, a wzrok jego mówić się zdawał: — Wiesz, wypowie nam teraz wszystko, jak przepowiedziałem.

— Pani zapewne była na któreś z pensji warszawskich — podchwycił.

— Tak — odpowiedziała wciąż zamysłona.

Wagony zwalniały biegu, dojeżdżano znowu do stacji.

— Kuznica! — zawołano — pięć minut.

— Pani nie wysiadzie? — spytał usłużny Kwiryn.

— Zbyt krótki przystanek.

— Ma pani słusność. W Grodnie zatrzymuje się pociąg dłużej, a w Poznaniu jak zwykle mieć będziemy popas.

Nieznajoma nie odpowiedziała. Miłczenie to na serjo poczęło drażnić Kwiryna; nie wiedział jak mu dalej prowadzić swoją indagację i byłby się ich już może wyrzekł, gdyby nie ironiczny uśmiech Marjana, który nie miał szczać się ani jednym słowem do rozmowy, przyskubywał się jej bacznie i nie omieszkałby pewnie śmiać się z porażki towarzysza. Zresztą im bardziej powściągliwą była młoda osoba, tem bardziej Kwiryn postanawiał doprowa-

dzić ją do tego, żeby mu powiedziała kim jest? dlaczego jedzie sama i gdzie jedzie? Smieszne to było zapewne, bo czyż kiedy w życiu, spotkając się z sobą? Znajomości zawierane w takich razach są jeszcze czemś mniej znaczącym jak znajomości robione u wód, a jednak Kwiryn nie chciał dać za wygrane, tylko z tą kobietą nie wiedział jak brać się do rzeczy! Była tak śmiała, odpowiadała tak swobodnie, a jednak nie mówiła. Zebym choć wadzić przynajmniej czy była Litwinka, czy z Korony?

— Czy pani pierwszy raz jedzie tą drogą? — spytał znowu.

— Kiedyś dzieckiem wzięiono mnie w te strony — odpowiedziała — ale tego za podróż liczyć nie można.

— Jakże się pani kraj podoba?

— Trudno mu przypatrzeć się przez okna wagonowe, to też szybkości zmierzających się przedmiotów staram się zaradzić przywołując sobie o nim na pamięć wszystkie opisy poetów.

— Nie musi być Litwinka — pomyślał Marjan a Kwiryn rzekł:

— Poeci nie malują wernie, bo zapatrzeni są w świat ideałów. Litwa nasza uboga i smutna.

— A jednak... to Litwin pisze o niej: „Kraj mój nie piękny, a jednak...”

— „Kraj mój nie piękny, a jednak...” — czy wiecie? Nigdzie się tyle szczęściem nie nasyca!

— Czy według pana to tylko jest piękne, co wesołe i bogate?

— Ja wiem, że kraj mój droższym byłby mi właśnie w swojęszacie smuku i tęsknoty!

Jej twarzyczka rozumienia się teraz i Marjan patrząc na nią z zajęciem, przyznać musiał, że była idealnie piękna.

— Litwa — mówiła nieznajoma jakby w zamysleniu — to kraina wieszców, pieśni i podań starych, niezwygłych ogniów Znicza i nieprzebranych jeszcze kazań Wajdelotów!

Kwiryn uśmiechnął się.

— Poetka! — szepnął, a głośno dodał:

— Zwano panią na pensji „młsa Cora” zapewne z powodu charakteru zblizonego do charakteru córek Albionu; ale mnie się zdaje, że pani nazwy tej nie usprawiedliwia.

— Wydaje się panu bardzo czułościową osobą raczej? — podchwyciła młoda kobieta. — Zapewne, że to jest bawić się w poezję i wierzyc temu co poeci prawają; ale jadąc koleją, nie traci się przez to tak bardzo drogiego czasu. Biedna poezja niech chociaż wtedy odzyska nieco praw swoich.

— Czy pani długo myśli zabawić na Litwie?

— Cóż my ludzie wiedzieć możemy, jak długo, kiedy i gdzie przebywać będziemy?

— Czy to dyskrekcja, czy też może wiara w fatalizm lub przeznaczenie? — pomyślał znowu Marjan.

— Grodno dziesięć minut! — zawołało.

Marjan ruszył się pierwszy. — Trzeba pójść zapalić papierosa na wolnym powietrzu — rzekł do Kwiryna — bo tu palik jest zabójstwem.

Kwiryn spojrział na nieznajomą; ale się ona nie ruszyła. Wysiadł więc obaj.

— Ciężko ci idzie — rzekł śmiejąc się Marjan.

Kwiryn obcinał lepek cygara w bucie i kazał sobie podać szklankę herbaty. Nie odpowiadał nic Marjanowi, tylko duszkiem niemal ją wypił, a gdy skończył cygara, drugi dzwonek już był przebrzmiał.

— Trzeba się śpieszyć — rzekł Marjan.

Gdy weszli do wagonu, nieznajomej w nim nie było. Zrazu sądził, że musiała wysiąść na chwilkę, ale brak torby podróżnej, dawał się domyślać czego innego.

W tej chwili przechodził konduktor. — Panie konduktorze! — zawołał Kwiryn, nie wiesz pangdzie jest dama jadająca w tym wagonie? Lękamy się by nie została. Pociąg natychmiast rusza.

— O! ona już daleko być musi od stacji, widziałem sam jak odjechała do miasta.

Jechała więc tylko do Grodna! Kwiryn miał tak pocieszna minę, że Marjan nie mógł się wstrzymać od śmiechu, a jednak on sam był z tego rad i nie rad może?... Nie wiadomo dlatego wyobraził sobie, że młoda kobieta jechała tam gdzie i oni...

(d.c.n.)

Teatr „Odeon”

Od wtorku 5 do piątku 8 stycznia.

Ostatni seans o godzinie 9 i pół wieczorem

Pomimo kosztownej dzierżawy obrazu — aby uprzywilejować wszystkim obejrzenie tego swojskiego arcydzieła Ceny miejsc popularne Krzesio tylko 1 zł. (z podatkiem)

Władysław Reymont nie żyje — a jednak dzieła Jego żyją wśród nas.

CHŁOPI

Dramat z życia wsi polskiej w 10 wielkich aktach; Według genialnego utworu zgasłego Pisarza, Za dzieło powyższe Władysław Reymont otrzymał nagrodę Nobla.

W rolach głównych niezrównany **WIECZYŚLAW FRENKIEL**, w roli Boryny — oraz **Marja Merita, Belina Leszczyńska, Modzelewska, Roland, Rydzewski** i cały szereg najwybitniejszych artystek i artystów sceny polskiej.

Kino Teatr „Nowy”

II Aleja 43.

Od niedzieli dn. 3-go do wtorku d. 5 stycznia b. r.

Ostatni seans o 9 w. wiecz.

TYLKO 3 DNI!

BACHANTKA

Salonowo erotyczny film Williama Foxa!

Fascynujący dram. życiowy w 8 akt. W rolach gł. trzy potęgi ekranu

Olga Czechowa, Bruno Kastner i Hans Mierendorff

Tis filmu: Włochy — Sorrento. Weneccja Dzieje przepięknej kobiety, rozkapryżonej i swanturczej, pełnej temperamentu, a śdnej sław!

TYLKO 3 DNI!

Drogo sprzedaje Klebaski

w domu taras omykajńska w 2 aktach.

Ceny miejsc zwykłe.

Teatr „NOWOŚCI”

I Aleja 12

Od wtorku 5-go do piątku 8-go stycznia 1926 r. włącznie.

Na ekranie

Dziewczęta źle strzeżone

W roli tytułowej: **Hanni Weiss, Helga Maria Madeline, Gertruda Wecker i Leopold Ledebur.**

Na scenie

Henio Domański

Niezrównany, ulubieniec Częstochowy w zupełnie nowym programie

Ceny miejsc niepodwyższono. Pozostałe w dniu powszednim o godz. 5 p.p., w soboty o 4, w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie **K. PELKA** zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 6 ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1926 r. od godz. 10 z rana w Częstochowie, przy ul. Miedzianej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Pawła Buchenheima, a mianowicie: maszyny do pisania, biurka, szafy i fortepianu, ocenionych na zł. 1275, jako w drugim terminie.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego **K. PELKA**, zamieszkały w Częstochowie, przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 14 stycznia 1926 r., od godziny 10-jej z rana w Rudnikach, gm. Redziny odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do fabryki Portland-Cementu „Rudniki”, a mianowicie: miłyna do mielenia cementu i motoru elektrycznego, ocenionych na zł. 15,000.

Częstochowa, 5 stycznia 1925 roku
Komornik **K. Pelka.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie rew. I-go pow. Częstochowskiego **K. PELKA** zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1926 r. od godz. 10 z rana w Częstochowie, przy ul. Stradomskiej Nr. 40 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Bolesława Brendla, a mianowicie: szafy, komody, szafka, stół, otomany i maszyny do szycia, ocenionych na zł. 531.

Dnia 22 grudnia 1925 r.
Komornik **K. Pelka.**

CYRK

A. CINISELLI

Gmach „Panorama” III Aleja № 57.

DZIS Od poniedziałku 5 Stycznia DZIS

ZMIANA PROGRAMU

Porządek o godz. 8 wiecz. — Szczegółowy program. Ceny miejsc popularne od 1 zł do 5 zł.

Dzieci, uczniowie, p.m. wolontariuszy i uczelnic państwowych (za okazaniem legitymy) i w wszystkie miejsca **PLACA POŁOWEJ.**

LEKARZ-DENTYSTA

MICHAŁ GREJNIEC

I Aleja № 10. Tel. № 250.

Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Dla członków Kasy Chorych, Urzędników Państwowych, oraz niezamożnych ceny niższe.

Skontaktujcie się w „GOŃCE CZĘSTOCHOWSKIEJ”

„Piperazyna musująca „ORBIS”

zawiera 40% czystej piperazynej i stosuje się przy dnie, kolce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i t. p. cierpieniach.

Wyrób Twa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbis” Sp. Akc. w Częstochowie. Ządać w Aptekach i drogeriach tylko z firmą „Orbis”

Lekarz-Dentysta

Stanisław PARCZYŃSKI

ul. Dąbrowskiego 6, I piętro

Przyjmuje od 10-11-1ej i od 5-7-7-iej

Student

politechniki uczy tenis Caban Aleja 31.

Przyjmę

poradę do dzieci od lat 5 w okolicy Częstochowy. Oferty w Gońcu pod „Wychowawczy”.

Zgubiono

książkę kasy Chorych Władysława Wojciechowskiego.

Zgubiono

książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Edward Kolkiewicz.

Pokój

z kuchnią do wynajęcia ul. Stara № 3.

Sklep

do sprzedania Lewo Waly 33.

Rutynowana

gospodyni z doświadczeniem sprzedaje gospodarkę wiejską i miejską, zajmie się kuchnią. Przyjmie się ciele zaraz w Dąbrowskiej 6 u p. Szwedcy.

Przyjmę

na mieszkanie Władysława Kościuszki 46m.1

Dactylographe

de langue française possède polonais, allemand, stage 3 ans soc. franc. excellents références cherche occup. corresp. Ołtarz: Żelazna 5 m. 23 Mice Sinclair.

Bez Korepetytora

nauka: matematyki, fizyki (rozwiązania zadań, dyskusje). Literatury polskiej (krytyka, ćwiczenia, streszczenia). Łaciny (tłumaczenia, preparacje). Historji (skróty repetytorja) Języków obcych (słowniki samouczki) Wydawnictwa „Pomoc Szkoła” Warszawa, Bielańska 5-83 Ządać wszędzie. Szczegółowy katalog wysłała wydawnictwo po otrzymaniu 15 gr. (znakami). —02

Wizjki

2 miesięczne do sprzedania w Straży Ogniowej ul. Hutnego.

CZYTELNIA

„Dzieł Nowoczesnych” prezentacja III Aleja 33 (sklep)

STENOGRAFIJ

wyucza wszystkich listownie prawie bezpłatnie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Dep. 29. 01

Zgubiono

książkę kasy Chorych na imię Henryka Nowickiego.

Zgubiono

książkę kasy Chorych i książkę wyplata na imię Wacława Pała.

Gospodarstwo

17 morgów: z budynkami 3 mile od Częstochowy sprzedam na dogodnych warunkach Ołtarz w „Gońcu”

Szofer

monter samochodowy potrzebny Żelazna 30 Szczepany.

KALENDARZE

do zdziwienia najwiękzy wybór

Sklep „GOŃCA”

II-ga Aleja Nr. 26.

Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI**